

Janina Małgorzata Halec

Leszczyńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk

<https://orcid.org/0009-0005-3910-3159>

Benedykt Żyto (1936–2024). Po prostu trzeba kochać sztukę... (Wspomnienie o Artyście)

...mieć trochę talentu i dużo pracować¹. Autor tych słów, Benedykt Żyto, dla bliskich znajomych po prostu Beniu, to artystyczna osobowość Leszna, szczery, pogodny i przyjazny człowiek. Uroczystość pogrzebowa na leszczyńskim cmentarzu parafialnym przy ul. Kąkolewskiej 21 grudnia 2024 r. zgromadziła więc, oprócz rodziny, wielu spośród tych, którzy towarzyszyli Artyście w jego rozlicznych aktywnościach i wydarzeniach w mieście i nie tylko tu.

Życie Benedykta wiąże się z kilkoma miejscowościami wielkopolskimi, chociaż najdłużej, od 1952 r., mieszkał i pracował w Lesznie, tutaj założył rodzinę po ślubie w roku 1961 z Genowefą, wierną towarzyszką życia. Wychowali córkę i syna, który odziedziczył talent malarski po ojcu. Benedykt urodził się 5 listopada 1936 r. w Słupi Kapitulnej w pow. rawickim, przez kilka lat mieszkał z rodzicami w Kępnie, potem w Rydzynie, skąd dojeżdżał do Technikum Handlowego w Lesznie. Rysował od dziecka.



Fotografia Artysty z katalogu do wystawy w roku 2023

¹ *Wypieściłem ten akt*, rozm. Arkadiusz Jakubowski, „Panorama Leszczyńska”, 37 (2011), s. 32.

Często mówił, że miejsca, w których przyszło mu żyć, szczególnie Rydzyna, malownicze miasteczko, gdzie podjął też po ukończeniu technikum swą pierwszą pracę zawodową, miały znaczący wpływ na jego zainteresowania artystyczne² i powracały jako tematy prac malarskich³. Przykładowo w kolekcji leszczyńskiego Muzeum Okręgowego znajdują się dwie jego prace: akwarela *Stara uliczka w Rydzynie* (1977) i grafika pod tytułem *Stara Rydzyna* (1980). Warto wspomnieć, że w zamku w Rydzynie, w istniejącej tam galerii sztuki Bocianie Gniazdo, miał dwie wystawy⁴.

Chciał zostać twórcą zawodowym, ale los zdecydował inaczej. Ukończył szkołę oficerską – Ośrodek Szkolenia Oficerów Milicji Obywatelskiej – w Szczycinie. Pracował jako jej absolwent w Poniecu na stanowisku komendanta posterunku MO, potem w Gostyniu, a od roku 1961 do czasu przejścia na rentę (1980) pełnił służbę w Lesznie. Zawodowo pokonał wszystkie szczeble kariery i na emeryturę odszedł z funkcji zastępcy komendanta miejskiego MO w stopniu majora. Zapisał się w pamięci tych, z którymi przyszło mu pracować, jako człowiek życzliwy. W służbie nie zaniechał swej pasji, cały czas tworzył, a wystawy Jego prac były również organizowane na terenie placówek MO, przede wszystkim w komendzie w Lesznie⁵.

Był współzałożycielem i członkiem zwyczajnym Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Silesia TAK ART z siedzibą w Tychach, w kwietniu 2024 r. został Zasłużonym Członkiem tego stowarzyszenia, zaś obecnie jego nazwisko znajduje się wśród członków honorowych. Już na emeryturze wstąpił do Wielkopolskiego Związku Artystów Plastyków w Poznaniu. Udzielał się twórczo w gronie artystów w mundurach.

Brał udział w wielu plenerach malarskich organizowanych przez placówki i organizacje kultury z Leszna i całej Polski, zjeżdżał kraj od gór do morza⁶. Był także na plenerach zagranicznych, m.in. w Czechach i Holandii.

Z uśmiechem mówił, że koledzy artyści nazywają go plenerowiczem, ale lubił to. Po raz pierwszy wyszedł w plener w Lesznie jako członek sekcji plastyki w Wojewódzkim Domu Kultury, z instruktorem

² Po ukończeniu technikum dostał nakaz pracy w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Rydzynie.

³ Elżbieta Curyk-Sierszulska, *Malarstwo to moja wielka pasja i miłość*, [w:] *Ludzie i czasy. Leszno we wspomnieniach mieszkańców*, t. 2, red. Janina Małgorzata Halec, Barbara Głowinkowska, Leszno 2019, s. 255.

⁴ Dagmara Derwich-Sobkowiak, *Obrazy Benedykta Żyto w zamku. Nowa wystawa w „Bocianim Gnieździe”*, „ABC”, 57 (2000), dodatek „Powiaty”, s. 3.

⁵ (aj), *Ładna sztuka w Komendzie*, „ABC”, 26 (2000), s. 9.

⁶ W zbiorach autorki jest przykład podróży artystycznych Benedykta Żyto – obraz zatytułowany *Potok w Wiśle – Jaworniku*, olej, 46 x 33 cm, 2014 r.

Zbigniewem Łukowiakiem, którego uznawał za jednego ze swych nauczycieli. Pierwszym z nich był Mieczysław Kudella, artysta malarz, akwarelista, którego Żyto nazywał zawsze Profesorem. Zetknął się z nim w roku 1954, kiedy po raz pierwszy znalazł się w grupie malarzy amatorów skupionych w Domu Kultury w Lesznie. Odtąd należał nieprzerwanie do sekcji plastyków działających w leszczyńskich domach kultury, ostatnio do Sekcji Leszczyńskich Plastyków (Piekarnia Sztuki) przy Miejskim Ośrodku Kultury. Podkreślał, że zawsze stanowili wielką rodzinę, uczyli się również od siebie wzajemnie, dyskutowali, bawili się i świętowali, przygotowywali prezentacje swych prac.

Benedykt Żyto był uczestnikiem kilkudziesięciu i autorem przeszło 20 indywidualnych wystaw, poczynając od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Jego obrazy były pokazywane w Muzeum Narodowym w Warszawie (2009) i w Szwajcarii (2011). Jedną z licznych indywidualnych ekspozycji Jego twórczości była duża wystawa zorganizowana we wrześniu 2013 r. w Muzeum Okręgowym w Lesznie z okazji 60-lecia Jego pracy twórczej. Zatytułowana była *Z miłości do detalu* i obejmowała około 60 obrazów i 90 grafik oraz sztandary łowieckie zrealizowane według projektów twórcy. W rozmowie z dziennikarką powiedział wtedy, że sztuka to Jego wielka pasja i miłość i nie zamierza z niej rezygnować⁷. I tworzył do ostatnich chwil życia.

W roku 2023 w leszczyńskim ratuszu, niejako w przededniu jubileuszu 70-lecia Jego aktywności artystycznej, miała miejsce ostatnia duża wystawa prac Benedykta, którą sam zatytułował *Kontynuacja*. Obejmowała 75 obrazów olejnych i 40 grafik. Teksty do obu katalogów wydanych do tych dużych ekspozycji napisała artystka plastyczka Izabela Topczewska, która rozpięła tytuł ostatniej na kilka znaczeń określających twórczość tego artysty, malarza i grafika. A zatem najpierw – kontynuacja zainteresowań, którymi były malarstwo w technice olejnej i akwarelowej, rysunek i grafiki w technice wypukłodruku – linorytu i drzeworytu. Następnie: kontynuacja pracy twórczej od młodości, kontynuacja stylu – wrażliwości na kolor, harmonijnej kompozycji, interesujących ujęć tematu. Topczewska pisze, że „nieco impresjonistyczne pociągnięcia pędzla i pastelowa gama barw sprawiają wrażenie, że jego obrazy żyją, chmury przesuwały się po niebie, a liście na drzewach poruszają się na wietrze. I tak jak w malarstwie twórca zrezygnował z barwy czarnej, tak stał się mistrzem w łączeniu czerni i bieli w kompozycjach graficznych⁸. Dalej autorka tekstu w katalogu podkreśla jeszcze kontynuację tematyki prac

⁷ Karolina Sternal, *Pasja na całe życie*, „Reporter Leszczyński”, 15 (2013), s. 7.

⁸ Izabela Topczewska, katalog *Kontynuacja. Malarstwo/grafika. Benedykt Żyto*, Leszno 2023, okładka s. 2, s. 3.

Benedykta, wielostronność zainteresowań i ukochanie tematów związanych z naturą, wodą, górami, powietrzem, roślinami i zwierzętami. Wśród tematów Jego prac często znajdujemy tematykę przyrodniczo-łowiecką, w której Benedykt jawi się „jako baczny obserwator i miłośnik przyrody, znawca życia i natury zwierząt – zwłaszcza dzikich, mieszkających w polskich lasach”. Jedna z dziennikarek nazwała go nawet artystą zwierząt⁹.

Benedykt Żyto wydał kilka tek grafik o tematyce przyrodniczej i zwierzęcej. Topczewska przypomina, że ta ostatnia dziedzina wiąże się z kolejną pasją Żyty – łowiectwem. W ramach Polskiego Związku Łowieckiego działał bowiem na rzecz myślistwa, łowiectwa i ochrony przyrody. Należał do Koła Łowieckiego nr 2 w Lesznie o wdzięcznej nazwie „Cyranka” i w latach 2000–2010 pełnił funkcję jego prezesa. Zebrał i opracował historię koła, wydaną w 2001 r. w Lesznie pod tytułem *50 lat Koła Łowieckiego nr 2 „Cyranka” w Lesznie 1951–2001*. Przez wiele lat sekretarzował w Lesznie Zarządowi Okręgowemu PZŁ i Okręgowej Radzie Łowieckiej. Należał do zespołu redakcyjnego „Zachodniego Poradnika Łowieckiego” i zamieszczał w nim swoje prace jako ilustracje artykułów. Dodać należałoby, że był też autorem projektów znaczków i plaket, organizatorem wystaw związanych z łowiectwem. Niewiele osób wie, że współorganizował także szkolenia dla trębaczy łowieckich. W roku 1993 został uhonorowany Medalem św. Huberta za wybitne osiągnięcia w dziedzinie propagowania kultury, etyki i zwyczajów myśliwskich.

Jednym z ulubionych tematów Artysty była muzyka, jest więc autorem wielokrotnie nagradzanych i wyróżnianych drzeworytów o tematyce muzycznej. W Jego pracach powtarza się też architektura, przede wszystkim Leszno. Lubił przedstawiać ludzi i ich zachowania przetransponowane na nastrojowe, niejednokrotnie humorystyczne kompozycje zaprojektowane i wykonane m.in. na konkursy drzeworytów o tematyce muzycznej. Tworzył też martwe natury, przedstawiał zaułki miejskie. Ukochał pejzaż.

Na koniec przytaczanych rozważań związanych z wystawą *Kontynuacja* Topczewska pisze o kontynuacji talentu artysty, który miał wpływ na Jego życie rodzinne. Towarzyszyła mu żona Genowefa – sekretarka, asystentka, jak z uśmiechem nazywał małżonkę Benedykt, przede wszystkim natomiast partnerka w poczynaniach twórczych i kompan licznych podróży. Razem często odwiedzali m.in. nadmorskie Mielno. Jako ciekawostkę trzeba odnotować, że burmistrz Mielna uhonorował

⁹ (baj), *Artysta zwierząt... i nie tylko*, „Panorama Leszczyńska”, 47 (1995), s. 26.

Benedykta statuetką Turystyczny Przyjaciel Gminy Mielno. Syn Dariusz, zdolny akwarelista, przejął i kontynuuje talent ojca.

Kolekcja dyplomów, wyróżnień i odznaczeń Benedykta Żyty budzi podziw i szacunek. Został uhonorowany m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, odznaką „Za zasługi dla województwa leszczyńskiego” (1985), kilkakrotnie otrzymał nagrody Prezydenta Miasta Leszna (1991, 2006 i 2013). Był odznaczony brązowym i złotym Medalem za Zasługi dla Łowiectwa.

Zmarł 16 grudnia 2024 r. w Lesznie. Tutaj spoczął na najstarszym leszczyńskim cmentarzu. Zagrały Mu po raz ostatni myśliwskie rogi... Jego obrazy i rysunki pozostaną w instytucjach kultury i wielu domach prywatnych w Polsce i zagranicą, m.in. w Wielkiej Brytanii, Czechach, Szwecji, USA, w Muzeum Okręgowym w Lesznie, a także w Muzeum Regionalnym w Kościanie. Będą dostępne w publikacjach książkowych i czasopismach, w poplenerowych pocztówkach¹⁰. Nazwisko Benedykta Żyty będzie istniało w świadomości odbiorców jego sztuki, nie tylko w Lesznie. Tak jak ma ono swoje miejsce w historii ruchu plastycznego w tym mieście.

¹⁰ Jedną z publikacji książkowych to *505 prawniczych aforyzmów, myśli, maksym, porzekadeł, sentencji i przysłów*, zebr. Grzegorz Jurkiewicz, il. Benedykt Żyto, Leszno 2011. Rysunki jego są też w zeszytach literackich, np. *Po obu stronach czasu*, red. Ryszard Biberstajn, Roman Józefiak, il. Benedykt Żyto, Leszno 1999.

